

Józef Bohatkiewicz (1908-1998)

życiorys



Urodziłem się 27 IX 1908 r. w majątku Hołubicze powiatu dziśieńskiego włączanego w 1919 r. do Okręgu Wileńskiego, w rodzinie zdeklasowanego szlachcica Stanisława Bohatkiewicza, który w tym czasie administrował posiadłość ziemską generała carskiego Seiferta. Matka moja - Józefa, z domu Zienkiewiczówna - zajmowała się wychowaniem już trzeciego z kolei „budrysa” i gospodarstwem domowym. W miarę upływu czasu rodzina nasza powiększyła się do ośmiu osób (czterech braci i dwie siostry). Wyrabiano w nas poszanowanie obowiązku, zamiłowanie do pracy fizycznej w myśl zasady „żadna praca nie hańbi” i wzajemnej pomocy. Zachęcano do nauki, uczono jak służyć Bogu, kochać rozdartą Ojczyznę, a w stosownej chwili walczyć o jej wolność. Czytać po polsku uczyłem się w domu na

książeczce do nabożeństwa. W roku szkolnym 1916/1917 zacząłem uczęszczać do Narodowo Uczeliszcza w Sittcu.

„Wkrótce Polska będzie wolna” - mawiał do nas uradowany ojciec. I doczekałem się tej wielkiej chwili. Mogłem już chodzić do elementarnej polskiej szkoły w Parafianowie, a następnie w latach 1919/1920 do prywatnego Gimnazjum w Dokszycach w Obwodzie Witebskim. Naukę moją przerwała śmierć ojca (1 II 1920 r.) - musiałem z matką i starszymi braćmi zabrać się do pracy na roli, by zapewnić rodzinie skromne utrzymanie.

W roku szkolnym 1923/24, dzięki pomocy krewnej Adeli Rugino, zostałem przyjęty do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Borunach (powiat Oszmiana). Po trzech latach nauki kurs nasz został przeniesiony do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Tomasza Zana (męskiego) w Wilnie. Świadectwo dojrzałości otrzymałem w maju 1928 r. i jeszcze w tym roku podjąłem pracę w siedmioklasowej Szkole Powszechnej w Koreliczach koło Nowogródka.

Służbę wojskową odbyłem w latach 1929-1930 w Batalionie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 5 w Krakowie. Po odbyciu praktyki w 80 pp (Słonim) wróciłem do zawodu nauczycielskiego i w latach 1930-1938 pracowałem kolejno w Dworcu i Wsielubiu (powiat Nowogródek), rozwijając szeroką działalność oświatowo-społeczną i pedagogiczną. W dowód uznania otrzymałem medal „Za ofiarną pracę”, później Srebrny Krzyż Zasługi i urlop płatny ze zwrotem kosztów zastępstwa na studia w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie - Wydział Pedagogiczny, Sekcja Społeczno-Oświatowa. 31 VIII 1939 r. otrzymałem kartę mobilizacyjną i tegoż dnia zameldowałem się w 78 pp w Baranowiczach. Po napaści Niemiec hitlerowskich walczyłem dowodząc plutonem ckm w oddziale rozpoznawczym grupy „Jasiołda”, wchodzącym w skład SGO „Polesie”. Po rozbiciu „Jasiołdy”, a nieco później i oddziału rozpoznawczego pod Kobryniem, zorganizowałem z rozbitków kampanię w sile 235 ludzi i przebiełem się do Małoryty, gdzie ppłk Ottokar Brzoza-Brzezina organizował grupę „Brzoza”. Tam otrzymałem podziękowanie za waleczność i zapowiedź wystąpienia z wnioskiem o nadanie mi Orderu Virtuti Militari V klasy i Krzyża Walecznych. Wnioski sporządził po wojnie płk Brzezina, ale nie zostały zatwierdzone.

Dalszy szlak bojowy szedł przez Włodawę, Parczew, Czemierniki, Kock, Wojcieszków do Burca. Byłem zmęczony, głodny i niespokojny o los rodziny i kraju, ale nie rezygnowałem z walki, chcąc wypełnić swój obowiązek żołnierski do końca. Mimo wszystko wierzyłem, że Polska będzie wolna, nie zginie! Ostatnią krwawą bitwę stoczyliśmy 5 X 1939 r. na polach Burca. Po ogłoszeniu kapitulacji byłem zdruzgotany.

Pobyt w obozach jenieckich - Stalag IID Stargard, Oflag IIB Arnswalde i Oflag IIC Woldenberg – był moim egzaminem życiowym. Zdałem go dobrze, nie zawiodłem swoich mistrzów i ojczyzny. Ukończyłem Instytut Nauczycielski i kontynuowałem studia rozpoczęte w Warszawie, pracowałem w oświacie żołnierskiej, pisałem *Oflagowe migawki* i systematycznie prowadziłem *Dziennik oficera rezerwy 1939 - 1945*.

Wreszcie nadszedł „marsz śmierci” (25 I - 10 III 1945 r.) do obozu oficerów belgijskich w Fischbeck za Hamburgiem. Stamtąd po krótkim odpoczynku ruszyliśmy do Lubeki, miejsca koncentracji jeńców. Nie dotarliśmy tam, we wsi Póhls, 3 maja 1945 wyzwolili nas Kanadyjczycy.

Do Szczecina dotarłem brytyjskim transportem wojskowym (11 XII 1945 r.) i po załatwieniu wszystkich formalności podjąłem pracę w organizującym się Kuratorium Szczecińskiego Okręgu Szkolnego. W marcu 1946 r. podjąłem dodatkowo pracę, jako nauczyciel języka polskiego, w Gimnazjum i Liceum dla dorosłych im. Marii Konopnickiej, a od 1 IX 1948 r. otrzymałem etat w tej zasłużonej szczecińskiej szkole. Pracowałem w niej do 1 IX 1965 r., tj. do czasu przeniesienia na własną prośbę, ze względu na niewłaściwy styl pracy nowego dyrektora do Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego.

Na emeryturę odszedłem w 1970 r. i poświęciłem się pracy oświatowo-społecznej i twórczej. Wygłosiłem około tysiąca prelekcji i odczytów, zebrałem wiele cennych pamiątek z obozów jenieckich i pól bitewnych pod Kockiem, przekazując je muzeom i szkolnym Izbom Pamięci w województwie szczecińskim, gorzowskim, zielonogórskim, lubelskim i siedleckim. Wydałem książki *Oflag IIC Woldenberg*, *Oflag IIB Arnswalde*, oraz wspólnie z Janem Bogutynem *Szlakiem walki i męczeństwa po ziemi szczecińskiej w latach 1939-1945*. Byłem inicjatorem i organizatorem budowy pomnika w Burcu, upamiętniającego walki 50 DP płk. Ottokara Brzozy-Brzeziny.

Przez szereg lat kierowałem Nauczycielskim Klubem Literackim Związku Nauczycielstwa Polskiego. Do chwili obecnej jestem członkiem Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Współpracy z młodzieżą. Organizuję od 13 lat dla młodzieży szkolnej szkół średnich wielką imprezę patriotyczną - rajd „Gryfowe wici” szlakiem bojowym 1 Armii Wojska Polskiego.

Wydaje mi się, że nie zawiodłem rodziców, wychowawców i Ojczyzny, starając się zawsze układać swe życie zgodnie ze wskazaniem Jana Kochanowskiego:

*Służmy pocziwie sławie, a jako kto może niech ku pożytkowi
dobra spólnego pomoże.*

Józef Bohatkiewicz Szczecin, 28 VI 1978 r.

Józef Bohatkiewicz zmarł 8 VI 1998 r. Został pochowany w alei zasłużonych na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Źródło:

*Zeszyty Historyczne i materiały Muzeum Woldenberczyków oraz Muzeum Wojskowości, Szkolnictwa i Wsi w Dziedzicach
Dzienniki Jenieckie Polskich Oficerów w niewoli Wehrmachtu. Wydawnictwo Wojciecha Lewickiego, W-wa 2007*